

PAPIEŻ DAMAZY

JAKO OBROŃCA CZYSTOŚCI WIARY*

(W 1600 rocznicę śmierci)

Św. Damazy /366-384/ jako papież z urzędu obowiązany był zabiegać o czystość i ortodoksyjność chrześcijańskiej wiary. Obok wielu jego zasług wobec powierzonego sobie Kościoła warto się przyrzec i tej stronie jego biskupiej działalności, tym bardziej, że nie została ona jeszcze dostatecznie opracowana w nowożytnej literaturze patrystycznej¹. Nie pozostawił on po sobie jakichś specjalnych traktatów polemiczno-dogmatycznych ani wielkich dzieł apologetycznych², ale przeciw współczesnym sobie religijnym błędom występował przede wszystkim na zwoływanych przez siebie synodach rzymskich, na których wspólnie z zebranymi biskupami, obok spraw dyscyplinarnych, potępiał herezje, wyjaśniał apostolską wiarę i wyrażał ją w listach synodalnych. I te właśnie dokumenty są dla nas zasadniczym źródłem do poznania jego apologetycznej działalności. W naszym wystąpieniu starać się będziemy zebrać wszystkie jego doktrynalne antyheretyckie wypowiedzi, w których okazuje się typowym przedstawicielem i kontynuatorem teologii zachodniej. Trzeba tu przypomnieć, że przyszło mu rządzić Kościołem w okresie pełnego rozkwitu myśli teologicznej, kiedy na Wschodzie działali wielcy Kapadocczycy /św. Bazyli, św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Grzegorz z Nyssy/, a na Zachodzie św. Ambroży

-
- x Jest to prelekcja wygłoszona podczas Sympozjum Damazjańskiego, zorganizowanego przez Międzywydziałowy Zakład Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL dnia 21 maja 1984 r. w Lublinie.
- 1 Można tu jedynie wymienić: J. Wittig, *Die Friedenspolitik des Papstes Damasus I*, Breslau 1912 oraz H. M. Dipier, *L'Assumptus homo patristique III*, "Revue Thomiste" 63/1963/ 363-388.
- 2 Brak do dziś krytycznego wydania pism Damazego, odnośnie których nie ma jedności. Podręczniki /B. Altaner-B. Stuiber, *Patrologie*, Freiburg 1978³, 354 podaje 10 listów; J. Quasten, *Patrologia*, III, Roma 1978, 263-264 wymienia 9 listów; SWP 117 - 9 listów; *Clavis Patrum Latinorum*, Steenbrugis 1961⁴, 1632-1633 wylicza 10 listów/ wymieniają 9-10 jego listów oraz 59 epigramatów, PL 13, 347-414, 1181-1196, PLS 2, 283-285, A. Ferrua, *Epigrammata Damasiana*, Roma 1942.

z Mediolanu. Sam był jednym z pierwszych papieży otwartych szeroko na kulturę, co się wyrażało w umiłowaniu piękna artystycznego³, poezji⁴ oraz w osobistym studium teologicznym⁵. Będąc z natury człowiekiem autorytatywnym i nieugiętym, przyczynił się w ogromnym stopniu do rozwoju nauki o prymacie⁶ i do przysporzenia najwyższego w IV wieku blasku rzymskiej stolicy biskupiej, którą od jego czasów zaczęto nazywać "Stolicą Apostolską"⁷.

Z jakimi zaś wewnętrznymi niebezpieczeństwami doktrynalnymi papież Damazy musiał się borykać, informuje nas w dużym stopniu tzw. "Tomus Damasi", który przy pomocy 24 anatem potępia aż 9 współczesnych herezji: ebionitów, sabelian, arian, eunomian, fotynian, pneumatomachów, macedonian, marcelian i apolinarystów⁸. Niektóre z tych herezji, jak np. ebionityzm, miały już znaczenie historyczne, inne zaś nadal były groźne i rozbijały wewnętrznie chrześcijaństwo. Jeśli

-
- 3 Por. J.Vives, Damasus y Filocalus, "Analecta Sacra Tarraconensia" 2/1926/ 483-494; A.Ferrua, Filocalo, l'amante della bella lettera, "Civiltà Cattolica" 90/1939/ 35-47.
 - 4 M.Bonaria, Appunti per la tradizione virgiliana nel IV secolo: Virgiliana /a cura H.Bardon/, Leiden 1971, 35-40; J.Fontaine, Naissance de la poésie dans l'Occident chrétien, Paris 1981, 111-125.
 - 5 Por. jego dwa listy do św.Hieronima /PL 13,371-373/, w których prosi skynnego egzegetę o wyjaśnienie pewnych zagadnień biblijnych, oraz kilka listów /Ep 18,19,21,127/ Hieronima do Damazego.
 - 6 Por. S.A.Delastre, Damase I défenseur de la doctrine de la primauté de Pierre, des Saintes Ecritures et patron des archéologues, Paris 1965; V.Monachino, Il primato nella controversia ariana e nello scisma donatista, Roma 1972 40-75; Ch.Pietri, Roma Christiana. Recherches sur l'Eglise de Rome, son organisation, sa politique, son idéologie de Miltiade à Sixte III /311-440/, t.1, Rome 1976, 824,844-849.
 - 7 Por. Epistola ad Orientales, PL 13, 370-371: "Quod vestra charitas debitam sedi apostolicae reverentiam tribuit..... Itaque quid est our abdicacionem Timothei a me rursus requiratis, qui etiam hic iudicio sedis apostolicae ... abdicatus est una cum magistro suo Apollinare".
 - 8 PL 13, 358-361.

dołączymy do nich istniejące w tym czasie schizmy, jak spowodowana przez jego rywala antypapieża schizma Ursyna, ciągle jeszcze żywi i działający nawet w Azymie donatyści i lucyferianie, w Antiochii schizma melecjańska oraz pojawiający się w Hiszpanii pryscyllianie, to trzeba powiedzieć, że rządy tego papieża wcale nie były łatwe. Sam bolał nad tym, że wielu jego współbraci w biskupstwie dla błahych niekiedy powodów, a nawet dla przypodobania się innym, zmieniało tradycje Ojców i popadało w herezję⁹.

Spośród wyżej wymienionych herezji dwie były za pontyfikatu Damazego szczególnie groźne: nadal mocny mimo nicejskiego potępienia i wewnętrznego rozbitcia arianizm i związany z nim macedonianizm oraz przybierający na sile, szczególnie na Wschodzie, apolinaryzm.

1. Arianizm i macedonianizm

Arianizm, jak wiemy, uczył, że Chrystus nie jest prawdziwym Bogiem równym Bogu Ojcu, ale jest Bogiem drugorzędnym, stworzonym z niczego przez Ojca. Nie jest też Bogiem wiecznym, ale był czas kiedy nie istniał / $\eta\nu$ ποτε οτε ουκ ην/. Mimo iż został on uroczyście potępiony na soborze w Nicei w 325 r. poprzez anatemy i specjalne wyznanie wiary podkreślające, że Syn Boży jest równy i współistotny Ojcu / $\delta\mu\sigma\upsilon\sigma\tau\omicron\varsigma$ τῷ Πατρὶ /, to miał on nadal wielu zwolenników, szczególnie na Wschodzie. Za czasów Damazego miał on jednak już nieco inny charakter niż pierwotnie i w nowożytnej literaturze patrystycznej nazywany jest niekiedy neoarianizmem, który podzielony był na trzy zasadnicze grupy¹⁰, wywodzące swe nazwy od kluczowych dla nich

-
- 9 Por. *Canones Synodi Romanorum ad Gallos episcopos* 2, PL 13, 1182: "Scimus, fratres charissimi, multos episcopos per diversas ecclesias ad falsam pessimam nominis sui humana praesumptione patrum traditionem mutare properasse, atque per hanc causam in tenebras haeresis cecidisse, dum gloriam hominum delectantur potius, quam Dei praemia habere perquirere".
- 10 Na temat arianizmu jest bardzo bogata bibliografia. Za ostatnią klasyczną pozycję na ten temat można uważać: M. Simonetti, *La crisi ariana nel IV secolo*, Roma 1975; cfr J.M. Szymsiak, *Wstęp do: Aureliusz Augustyn, O Trójcy Świętej*, POK 25, Poznań 1962, 11-17; J. Danielou - H.J. Marrou, *Nouvelle histoire de l'Eglise*, I; *Des origines à Grégoire le Grand*, Paris 1963, tłum. M. Tarnowska /*Historia Kościoła*, I, Warszawa 1984/, 202-203.

terminów: ἀνόμοιος, ὁμοούσιος, ὅμοιος.

Grupa pierwsza to a n o m e j c z y c y, nazywani również od swych przywódców aecjanami, eunomianami lub eudoksjanami. Byli to najbardziej radykalni i nieustępliwi arianie, którzy twierdzili, że Syn jest całkowicie różny i niepodobny /ἀνόμοιος / do Ojca, jest tylko stworzeniem o zupełnie odmiennej substancji niż Ojciec. Ich przywódcami byli bp Antiochii Aecjusz /+366/, bp Kyziku Eunomiusz /+394/ oraz patrijarcha konstantynopolitański Eudoksjusz /+370/. W oparciu o silną formację filozoficzną, szczególnie arystotelesowską, oraz o doskonałą argumentację dialektyczną uważali, że potrafią "zgiębić" nawet najgłębsze tajniki natury boskiej. Utożsamiając istotę boską z pojęciem "niezrodzonego" /ἀγέννητος /, które jest przymiotem tylko Ojca, twierdzili, że Syn nie może być Bogiem, bo jest zrodzony i ma zupełnie inną substancję niż Ojciec, z którym w żaden sposób nie może być współistotny. Grupa ta powstała około 350 r., osiągnęła swe najwyższe znaczenie na synodzie w Sirmium /357 r./, gdzie zabroniono określania Syna Bożego terminami: ὁμοούσιος i ὁμοιοούσιος.

Grupa druga zwana h o m e u z j a n a m i lub semiarianami, gromadziła się wokół Bazylego z Ancyry /+364/, który chcąc uniknąć niepotrzebnych dyskusji związanych z terminem nicejskim "współistotny" / ὁμοούσιος /, wprowadził określenie Syna Bożego jako "podobnego we wszystkim", a przede wszystkim w swej istocie do Ojca / ὁμοιοούσιος τῷ Πατρί /. Byli to jakby katolicy "ugodowi", potępiający zdecydowanie anomejczyków. Ich formułę wiary podpisał poprzednik Damazego papież Liberiusz, a do największego znaczenia doszli w 359 r. na synodach w Rimini i Seleucji. W grupie homeuzjan pojawiła się około 360 r. herezja p n e u m a t o m a c h ó w, inaczej duchoburców lub macedonian, odmawiających Duchowi Świętemu bóstwa głosząc, że jest on sługą i stworzeniem Ojca, niższym od Niego i całkowicie mu podporządkowanym. Zwolennikiem tej herezji u jej początków był także patrijarcha konstantynopolitański Macedoniusz /364/, od którego nazywano ją również macedonianizmem¹¹. Błąd

11 Nazwa "macedonian" występuje po raz pierwszy u Dydyma Ślepego, De Trinitate II, 10, PG 39, 633; cfr także pseudoatanazjański Dialog przeciw Macedoniuszowi, PG 28, 1291-1337.

ten potępiono najpierw za staraniem św. Atanazego na synodzie aleksandryjskim w 362 roku¹², a następnie za czasów Damazego na Soborze Konstantynopolitańskim w 381 roku.

Trzecia wreszcie grupa to h o m e j c z y o y, trzymający się bliżej nieokreślonej formuły, że "Syn Boży jest według Pisma św. podobny do Ojca" / ὁμοιος τῷ Πατρὶ κατὰ τὰς γραφὰς /. Ich przywódcą był najpierw Euzebiusz z Cezarei /+339/, a później jego następcą Akacjusz /+366/. I ta właśnie forma wiary stała się od synodu konstantynopolitańskiego w 360 r. na dłuższy czas w Cesarstwie Rzymskim wyznaniem nazywanym arianizmem. "Jest to, jak pisze J. Daniélou, ważny akt, bo skończył się okres wypracowywania doktryny: Credo zwolenników "homoiōs" precyzuje to, co można by nazwać arianizmem historycznym, odtąd będą go takim wyznawać wspólnoty i ludy wrogie ortodoksji katolickiej i Symbolowi Nicejskiemu"¹³.

Problem arianizmu inaczej jednak wyglądał w chrześcijaństwie zachodnim, a inaczej w chrześcijaństwie wschodnim. Zachód za czasów Damazego wyznawał poza nielicznymi miejscami wiarę nicejską, Wschód natomiast wewnętrznie skłócony usiłował wszelkimi sposobami zastąpić formułę nicejską inną definicją wiary i reprezentowany był w ogromnej większości przez homejczyków, a nicejczyków oskarżał często o sabelianizm. Ważną rolę odgrywali tu również rzymscy cesarze. O ile na Zachodzie cesarze współcześni Damazemu, jak Walentynian I /364-375/ i Gracjan /375-383/, odnosili się do chrześcijaństwa obojętnie lub popierali wyznanie nicejskie, to władcy Wschodu, jak np. Walens /364-378/ opowiadali się zdecydowanie za arianizmem lub homejczykami. Damazy nierzadko w swej działalności antyheretyckiej korzystał z pomocy cesarskiej.

a/ Antyariańska działalność Damazego na Zachodzie

Zachód niemal w całości wyznawał wiarę nicejską, potępiając za twierdzoną na synodzie w Rimini 359 r. formułę homeuzjan. Wyjątek stanowiła tu Iliria, która od czasu wygnania w te strony Ariusza, na dłuż-

12 Tomus ad Antiochenos 3, PG 26, 800A.

13 J. Daniélou - H. J. Marrou, Nouvelle histoire de l'Église, dz. cyt. 205.

szy okres stała się bastionem arianizmu¹⁴. Mimo kilkakrotnego formalnego potępienia synodalnego, nadal tu działali ariańscy biskupi, jak: Ursacjusz z Singidunum /+371, dziś Belgrad/, a potem jego następca Sekundianus, Walens z Mursy /+ 378, dziś Osijek/, Palladiusz z Ratiaria, Auksencjusz z Mediolanu /355-375/, Germiniusz z Sirmium, w Kartaginie zwolennik wiary z kimini bp Restitutus. Damazy zaraz na początku swego pontyfikatu, prawdopodobnie już na pierwszym zwołanym przez siebie w 368 r. synodzie rzymskim, potępił ariańskich biskupów z Ilirii Ursacjusza i Walensa¹⁵. Nie zachowała się wypowiedź z tego synodu żadna jego formalna wypowiedź, ale wiemy o niej z listu synodalnego św. Atanazego "Ad Afros", który cieszył się, że Damazy przez ten akt chciał "ratować" jedność Kościoła katolickiego¹⁶; dziwił się jednak, że nie potępiono jeszcze i nie usunięto z Kościoła Auksencjusza z Mediolanu¹⁷. Usunięcie jednak i potępienie tego wpływowego arianina z Mediolanu było stosunkowo trudne, bo złożył on w 364 r. dwuznaczne wyznanie wiary wobec Walentyniana I, który, mimo protestów Hilarego z Poitiers¹⁸, uważał go za prawowier-

-
- 14 O arianizmie w Ilirii por. M. Meslin, *Les Ariens d'Occident /335-430/, Paris 1967, 59-134.*
- 15 Na 368 r. zwołania tego synodu wskazują: J. Wittig, *Die Friedenspolitik des Papstes Damasus I*, dz. cyt. 76; J. Zeiller, *Les origines chrétiennes dans les provinces danubiennes de l'Empire romain*, Paris 1918, n. 2; E. Gaspar, *Geschichte des Papstums*, Bd 1, Tübingen 1930, 593; V. Monachino, *Il primato nella controversia ariana*, dz. cyt. 44; P. P. Joannou, *Die Ostkirche und die Cathedra Petri im 4. Jahrhundert*, Stuttgart 1972, 160.
- 16 Athanasius, *Ep. ad Afros 10, 1045D*: "Dziękujemy jego Pobożności /naszemu Damazemu/ oraz tym, którzy przybyli do wielkiego miasta Rzymu, że wyrzuciwszy Ursacjusza, Walensa i ich zwolenników, uratowali jedność Kościoła katolickiego".
- 17 Tamże 1045CD: "Tym powodowani, że mieliśmy okazję się zgromadzić, wysłaliśmy również do naszego ukochanego Damazego biskupa wielkiego Rzymu list o Auksencjuszu, który zawiądnął Kościołem mediolańskim; o jego czynach jużśmy go powiadomiali, że nie tylko jest zwolennikiem herezji ariańskiej, ale także winnym wielu występków, których się dopuścił z Grzegorzem współnikiem swej bezbożności. Dziwimy się, dlaczego jeszcze nie został złożony z urzędu i wyrzucony z Kościoła"; por. P. P. Joannou, *Die Ostkirche und die Cathedra Petri*, dz. cyt. 161-165.
- 18 Por. Hilarius Pictaviensis, *Adversus Auxentium 7, PL 10, 613*: "Deum verum Christum et unius cum Patre divinitatis et sub-

nego. Był on już wprawdzie wyklinany na synodach w Rimini w 359 r. oraz na synodzie w Paryżu w 360 r., ale nadal pozostawał na swej stolicy biskupiej. Być może pod naciskiem Atanazego i zagrożonych iliryskim niebezpieczeństwem biskupów Galii i północnej Italii, zwołał Damazy 15 X 368 r.¹⁹ 93 biskupów na synod rzymski, który formalnie potępił Auksencjusza wraz z Walensem i Ursacjuszem²⁰ i skierował do biskupów Ilirii list synodalny "Confidimus quidem" o charakterze doktrynalnym. Oto pierwsza zachowana antyariańska wypowiedź Damazego:

"Denique Auxentium Mediolanensem hac praecipue causa damnatum esse praescribunt. Par est igitur, universos magistros legis per orbem romanum paria de lege sentire, nec diversis magisteriis fidem dominicam violare. Nam cum

stantiae confitetur"; tamże 14, 617: "Jesum Christum ante omnia saecula et ante omnē principium natum ex Patre Deum verum Filium ex vero Deo Patre professus est"; por. L. Duchesne, *Histoire ancienne de l'Église*, t.2, Paris 1908, 358.

- 19 Datę tę proponuje P.P. Joannou, *Die Ostkirche und die Cathedra Petri*, dz.cyt. 163. Wśród historyków nie ma jednak co do niej zgody. M. Wade /*Damasus, Bischof von Rom*, Berlin 1882/, V. Monachino /*Il primato nella controversia ariana*, dz.cyt. 44-45/, H.J. Hefele - H. Leclercq /*Histoire des conciles*, t.2, Paris 1908/ i J. Zeiller /*Les origines chrétiennes*, dz.cyt./ proponują datę 365/70; P. Batiffol /*La siège apostolique 359-451*, Paris 1924/ datę 370; M. Richard w specjalnym analitycznym artykule /*La lettre "Confidimus quidem" du Pape Damase*, "Annuaire des l'Institut de philologie et d'histoire orientales et slaves" 11/1951/ 323-340, Bruxelles/ rok 371; F. Cavallera /*Le schisme d'Antioche*, Paris 1905/, E. Schwartz /*Zur Kirchengeschichte des 4. Jahrhunderts*, Berlin 1960/ i M. Meslin /*Les Ariens d'Occident*, dz.cyt./ rok 372; Ch. Pietri, *Roma Christiana*, dz.cyt. 733/ datę 371 lub 372.
- 20 Por. Athanasius, *Ep. ad Epictetum* 1, PG 26, 1052 A: "Dlatego w tym czasie różne synody zwoływano w Galii, Hiszpanii i wielkim licznie herezję zwaną arianą, Auksencjusza Mediolańskiego, Ursacjusza, Walensa i Gajusza z Panonii, wspólnym wyrokiem jakby za natchnieniem tego samego Ducha wyklęty".

dudum haereticorum virus, ut nunc iterum coepit obrepere, ac praecipue Arianorum blasphemiam pullulare coepisset, majores nostri CCCXVIII episcopi, atque ex urbe sanctissimi episcopi urbis Romae directi, apud Nicaeam confecto concilio, hunc murum adversus arma diabolica statuerunt, atque hoc antidoto mortalia pocula propulsarunt, ut Patrem, Filium, Spiritumque Sanctum unius deitatis, unius figurae, unius credere oporteret substantiae, contra sentientem alienum a nostro consortio judicantes. Quam definitionem salutarem postea aliis tractatibus quidam pervertere violare tentaverunt. Sed et in ipso exordio ab iisdem ipsis, qui hoc apud Ariminum retractare cogebantur, emendatum haecenus est, ut subreptum sibi alia disputationem faterentur, idcirco quod non intellexissent Patrum sententiam apud Nicaeam formatam esse contrarium. Neque enim praesudicium aliquod nasci potuit ex numero eorum, qui apud Ariminum convenerunt: cum constet, neque Romanum episcopum, cuius ante omnes fuit expetenda sententia, neque Vicentium, qui tot annos sacerdotium ilibate servavit, neque alios huiusmodi statutis consensum aliquo commodasse: cum praesortim, ut diximus, iidem ipsi, qui per impressionem succubuisse videbantur, iidem consilio meliore displicere sibi fuerint protestati. Unde advertit sinceritas vestra hanc solam fidem, quae apud Nicenam Apostolorum auctoritate fundata est, perpetua firmitate esse retinendam; hac nobiscum Orientales qui se catholicos recognoscunt, Occidentalesque gloriari²¹.

Z wyżej przytoczonego tekstu wynika, że Damazy sankcjonował w swym liście trzy zasadnicze fakty: uznanie i potwierdzenie jako jedynej prawdziwej wiary, stanowiącej podstawę wszelkiej communio ecclesiastica Symbolu Nicejskiego, który nazywa "murem" i "zbawienią definiującą; potępienie Auksencjusza oraz unieważnienie decyzji synodu z Rimini w 359 r., bo nie było na nie zgody biskupa Rzymu, ani jego statutów czy legata Wincentego. Jeśli chodzi o potępienie Auksencjusza, to jest ono bardzo ostrożne i nie wyraża pełnej ekskomuniki, ale jest ono tylko potwierdzeniem dawnych potępień, by nowymi decyzjami nie drażnić cesarza. Nic też dziwnego, że potępienie to nie osiągnęło wielkiego skutku, bo Auksencjusz, podobnie jak i Ursacjusz, Walens i Germiniusz, pozostali na swych sto-

21 PL 13, 348-349. Mały łaciński i grecki wersję tego listu. Przytoczony fragment pochodzi z odpisu łacińskiego oryginału przesłanego w 372 r. na Wschód. Grecka wersja tekstu przesłanego do biskupów Ilirii, przekazana jest przez Sozomena /H.E. VI, 23, GCS 50, 266, tłum. Kazikowski, 398-400/ i Teodorota H.E. II, 22, GCS 19, 147/. Ponowny łaciński przekład z greckiego

licach biskupich aż do śmierci.

W definicji doktrynalnej: "ut Patrem, Filium, Spiritumque Sanctum unius deitatis, unius figurae, unius credere oporteret substantiae" podkreślona jest całkowita równość i współistotność trzech Osób Boskich, wyrażona językiem teologii zachodniej. Sama formuła nawiązuje do doksológii trynitarniej, w której położony jest nacisk na teologię Ducha Świętego. Wyrażenie "una deitas" wykluczające wyróżnianie pod względem wielkości bóstwa którejś Osoby Trójcy Św., nawiązuje do subtelnych rozróżnień teologicznego słownictwa homejczyków, przeciwstawiających "deitas Filii" deitatis Patris"²². Wyrażenie "una figura", zapożyczone z języka biblijnego /Ibr 1,3/, podkreśla pełne podobieństwo między trzema Osobami Boskimi. Wreszcie określenie "una substantia", zamiast wschodniego wyrażenia "una ousia", przełożonego przez Teodoretą "una hypstasis", a przez Kasjodora "una essentia sive substantia", podkreśla pełną współistotność trzech Osób Boskich.

Na wyżej przytoczonym orzeczeniu kończą się zachowane wypowiedzi Damazego przeciw arianizmowi zachodniemu. Do jego wyniszczenia w Ilirii i północnej Italii przyczynił się w dużym stopniu św. Ambroży z Mediolanu, który nie tylko zrzęcznie w 376 lub 377 r. w miejsce zmarłego Germiniusza osadził na metropolitalnej stolicy w Sirmium ortodoksyjnego biskupa Anemiusza²³, ale wspólnie z cesarzem Gracjanem doprowadził do zwołania w 381 r. synodu w Akwilei, gdzie zebrani biskupi północnej Italii wyklęli ostatecznie zwolenników arianizmu w Ilirii: Palladiusza z Ratiarii i Sekundianusa z Singidunum, cesarz zaś skazał ich na wygnanie²⁴. Damazy odmówił wprawdzie udziału w synodzie akwi-

tekstu przekazał Kasjodor /Historia tripartita V, 29, CSEL 71, 257-258/; Komentarz: P.P. Joannou, Die Ostkirche und die Cathedra Petri, dz.cyt., 162-165; Ch. Pietri, Roma Christiana, dz.cyt., 733-736, 777-782; V. Monachino, Il primato nella controversia ariana, dz.cyt., 44-47.

- 22 Por. te rozróżnienia u Palladiusza, Impassibilis Verbum Deus, fryg. XIII /Meslin, Les Ariens d'Occident, dz.cyt., 317/; "deitas" natomiast należy do słownictwa teologicznego Euzebiusza z Vercelli, por. De Trinitate, I, 9; 58, CC 9,5 i 16.
- 23 Por. Paulinus, Vita Ambrosii II, tłum. J. Boguszewicz /Św. Ambroży, O wierze, Warszawa 1970/ 225-229; J. Zeiller, Les origines Chrétiennes, dz.cyt., 145 i 309; Ch. Pietri, Roma Christiana, dz.cyt., 782.
- 24 J. Śrutwa, Synod akwilejski 381 - zachodni odpowiednik soboru konstantynopolskiego I, "Vox Patrum" 3/1983/ 190-199.

lejskim ze względu na spowodowane przez zwolenników Ursynusa zamieszki w Rzymie i niespodziewanie się po nim większych owoców²⁵, ale przesłał tam trzy swoje listy, odczytane wobec zebranych przez samego Ambrożego²⁶. Nie zachowały się one wprawdzie, ale ich treść możemy odczytać z postanowień przekazanych w synodykach akwilejskich²⁷. Wydaje się, że drugi spośród nich zawierał potępienie Palladiusza i Sekundiana, bo protestowali oni w "Dissertatio Maximini" przeciw niemu, jako głównemu sprawcy ich wyklęcia²⁸. Można więc dopuścić i taką hipotezę, że zebrani na synodzie biskupi potwierdzili tylko nadesłane przez Damazego potępienie przywódców arianskich.

b/ Antyariańska działalność Damazego na Wschodzie

Trudniejsze zadanie zwalczania arianizmu miał papież Damazy na Wschodzie, gdzie herezja była o wiele mocniejsza i cieszyła się poparciem cesarza Walensa, chrześcijaństwo zaś bardziej skłócone: wiele stolic biskupich obsadzonych było przez homejczyków a nawet przez anomejczyków. Typowym przykładem wewnętrznego rozbitcia na Wschodzie był Kościół w Antiochii, gdzie społeczność chrześcijańska liczyła aż pięć rywalizujących ze sobą wspólnot. Należeli do nich najpierw niezbyt liczni, ale cieszący się poparciem Damazego n i o e j c z y o y, przeciwni wszelkim ustępstwom, skupieni wo-

25 Por. L.Duchesne, *Histoire ancienne de l'Eglise*, dz.cyt. 473.

26 Por. *Dissertatio Maximini* 122, PLS 1,722: "Praeterea cum nec tu Ambrosi iudex esses... dic nobis, qua auctoritate etiam a Damaso missas... tres epistulas tibi ipse quoque per temetipsum recitandas duxisti, cum utique etsi tu iudicis personam haberes, potuisses non per temetipsum epistolas legere, ne iudicis auctoritatem officio deiceris ministri"?

27 P.P.Joannou, *Die Ostkirche und die Cathedra Petri*, dz.cyt. 258-260.

28 *Dissertatio Maximini* 123, PLS 1,722: "Sed forte fides beatissimi Petri praerogativam vestra, familiarium et clientulorum, adsensio-ne vindicat sibi, cur non et ipse advertit et vos intolligitis, Petri sedem omnibus episcopis et aequalem esse et communem".

kół konsekrowanego w 362 r. przez Lucyferiusza z Calaris biskupa Paulina. Obok nich najliczniejszą chyba grupę stanowili **h o m e - u z j a n i e**, tworzący neoortodoksyjne stronnictwo wierzących poprawnie, ale odrzucający formułę nicejską, i w związku z tym oskarżani przez pierwszych o arianizm, skupieni wokół Melecjusza, prawicowego wyznawcy "homoiōs". Trzecią wspólnotą byli radykalni **a n o m e j c z y o y** skupieni wokół bezpośredniego ucznia Ariusza, biskupa Euzojusza. Czwartą wspólnotę tworzyła działająca od 362 r. orientacja **z w o l e n n i k ó w A p o l i n a r e g o** z Laodycei, posiadająca od 376/77 własnego biskupa Witalisa. I piątą wreszcie grupą byli **m a c e d o n i a n i e** kwestionujący bóstwo Ducha Świętego.

Tragedię wewnętrznego rozdarcia i skłócenia chrześcijaństwa na Wschodzie przeżywał najbardziej biskup Cezarei Kapadockiej św. Bazyli, który popierając homeuzjańskie stronnictwo Melecjusza, wielokrotnie od 371 r. sam lub w imieniu biskupów Wschodu prosił o pomoc i przysłanie delegacji Zachodu, która by rozeznała sytuację na miejscu, poprzez listy kierowane do Atanazego lub papieża. Episkopat Wschodu obok rozdarcia znosił do r. 377 ciężar prześladowań ze strony cesarza Walensa i oczekiwał duchowego wsparcia od biskupów zachodnich. Damazy jednak nie potrafił zrozumieć tych apeli i popełnił przy tym wiele błędów taktycznych: popierając uparcie nicejskie stronnictwo Paulina, odpowiadał na nie jedynie listami, w których bez żadnych ustępstw personalnych domagał się autorytatywnie i uporczywie, bez wnikania w zawiłą problematykę Wschodu, podpisania Symbolu Nicejskiego. Nie będziemy w tym miejscu omawiać relacji Bazyli - Damazy, bo ten obszerny problem jest już obficie opracowany w nowożytnej literaturze patrystycznej²⁹. Dopiero

29 Por. R. Richard, Saint Basile et la mission du diacre Sabine, "Analecta Bollandiana" 67/1949/ 175-202; A. de Mendieta, Damase, Athanase, Pierre, Méléce et Basile. Les rapports des communion ecclésiastique entre l'Église de Rome, d'Alexandrie, d'Antioche et de Césarée de Cappadoce /370-379/, w: L'Église et les Églises, t.1, Chevetogne 1954, 261-281; N. Corneanu, Les efforts de Saint Basile pour l'unité de l'Église, "Verbum Caro" 23/1969/ 10, 43-67; J. Taylor, St. Basil the Great and Pope Damasus I, "Downside Review" 91/1973/ 186-203.

po śmierci Walensa /378/ i zelzeniu prześladowań doszło w 379 r. na synodzie w Antiochii do przyjęcia przez biskupów Wschodu, a wśród nich przez wszystkich inspiratorów neoortodoksji, damazjańskiego wyznania wiary; wówczas to dopiero Wschód stanął obok Zachodu w jednym szeregu do walki z arianizmem.

Z ówczesnej antyheretyckiej działalności Damazego omówimy teraz wypowiedzi skierowane przeciw arianom i pneumatomachom, zgrupowane wokół dwóch skierowanych na Wschód listów synodalnych.

Pierwsza z nich zawarta jest w zachowanym fragmencie dogmatycznym "Ea gratia"³⁰, stanowiącym wyjątek z listu synodalnego /pocz. 376 r./, który był odpowiedzią Damazego na listy Melecjusza, Bazylego i biskupów Wschodu³¹, przywiezione pod koniec 375 r. przez Doro-teusza i Sanktissima. Biskupi Wschodu, zagrożeni ariańskim niebezpieczeństwem, zwracają się z listami na Zachód prosząc o pomoc w ich trudnej sytuacji. Zachowany fragment synodalnego listu Damazego zawiera w sobie trynitarne wyznanie wiary przeciwstawiające ortodoksyjną naukę błędom arian, pneumatomachów, apolinarystów, sabelian, eunomian, marcelian i fotynian, ale bez wymieniania ich nazw oraz podane autorytatywnie papieskie warunki konieczne do uzyskania communio ecclesiastica z "zymem. A oto interesująca nas wypowiedź Damazego:

"... omnes uno ore unius virtutis, unius majestatis, unius divinitatis, unius usiae dicimus divinitatem: ita ut inseperabilem potestatem, tres tamen asseramus esse personas, nec redire in se aut inui, ut plerique blasphemant, sed semper manere; nec potentiae gradus quosdam ortusque tempora disparata; nec prolativum; ut generationem ei demas; nec imperfectum, ut ad personam aut Patris natura, aut divinitatis ei plenitudo defuerit; nec dissimilem opere Filium, nec dissimilem potestate, aut per universa dissimilem: nec subsistere aliunde, sed de Deo natum, nec

30 PL 13, 350-352, P.P.Joannou, Die Ostkirche und die Cathedra Petri, dz.cyt., 207-211; Ch.Pietri, Roma Christiana, dz.cyt., 829-831; V.Monachino, Il primato nella controversia ariana, dz.cyt., 51-52 proponuje wiośnię 377.

31 Jest to 243 list Bazylego do biskupów Italii i Galii, PG 32, 901-912, tłum. W.Krzyżaniak /Św.Bazyli Wielki, Listy, Warszawa 1972/ 298-303.

falsum de Deo vero, sed Deum verum de Deo vero esse generatum, lumen verum de vero lumine; nec minutum aut diversum putetur: quod unigenitus habet splendorem lucis aeternae quia naturae ordine neque sine splendore lumen; neque splendor potest esse sine lumine: imaginem quoque Patris, ut eum, qui viderit, viderit et Patrem. Eundem redemptionis nostrae gratia processisse de Virgine; ut perfectus homo pro perfecto, qui peccaverat homine nasceretur. Ergo, fratres, asseramus Dei Filium et perfectum hominem suscepisse. Spiritum quoque sanctum increatum atque unius majestatis, unius usiae, unius virtutis cum Deo Patre et Domino nostro Jesu Christo fateamur. Neque enim creaturae dignus injuria est, qui emissus est ut crearet, sicut propheta sanctus astruxit dicens: "Emitte Spiritum tuum et creabuntur"³².

W przytoczonym fragmencie łatwo rozpoznajemy styl i język teologiczny Damazego, znajdującego się pod wyraźnym wpływem nauki trynitarniej Euzebiusza z Vercelli: "unius virtutis, unius majestatis, unius divinitatis, unius usiae dicimus divinitatem". Na schemacie doksologii trynitarniej, zaczerpniętej z Biblii lub liturgii, Damazy z całą siłą podkreśla równość mocy, majestatu, bóstwa, istoty i władzy wszystkich trzech Osób Boskich. Przez wyrażenie "unius virtutis" chciał zapewne Damazy, podobnie jak Euzebiusz z Vercelli³³, wykluczyć wszelki rozdzwitek woli i działania trzech Osób Boskich. Również określenie "unius majestatis", będące ekwiwalentem biblijnego "gloria" /1 Kor 2,2/, spotykane jest w języku trynitarnym takich autorów zachodnich jak Mariusz Wiktoryn, Euzebiusz z Vercelli, i Ambroży z Mediolanu³⁴. Przez użycie greckiego kluczowego terminu "usia", znanego już Hilaremu i Euzebiuszowi z Vercelli, chciał zapewne Damazy usunąć wszelką dwuznaczność wiążącą się z używanym częściej na Zachodzie terminem "substantia". Obok tych ogólnych antyariańskich stwierdzeń, papież przeciwstawia się szczególnie odła-

32 PL 13, 351 AB.

33 Por. Eusebius Vercellensis, De Trinitate I, 58, CC 9, 16: "Est multiplex praesaga sapientia Patris et Filii et Spiritus Sancti et est una virtus sive forma magnitudinis sive una maiestas sive una claritas".

34 Hilarius, De Trinitate IV, 4, CC 62, 103: "unius quoque maiestatis Patrem Filiumque doceamus"; IV, 6, CC 62, 104-106; Eusebius, De Trinitate V, 37, VII, 31, CC 9,74,99; I, 58, CC 9,16; Marius Victorinus, Ad Candidum 31, Sch 68,172; Ambrosius, De fide, 3, 13,103, PL 16,635.

mowi tej herezji, jakim jest anomeizm Eunomiusza: "nec dissimilem opere Filium, nec dissimilem potestate, aut per universa dissimilem".

Idąc dalej za schematem wyznania wiary, papież po potępieniu arianskich błędów przeciw Synowi, przeciwstawia się dalej błędom pneumatomachów, odnosząc do Ducha Świętego niemal tę samą terminologię, jaką stosował odnośnie drugiej Osoby Boskiej: "Spiritus quoque Sanctum increatum atque unius majestatis, unius usiae, unius virtutis cum Deo Patre et Domino nostro Jesu Christo fateamur". Warto podkreślić, że po raz pierwszy w teologii zachodniej Duch św. jest tu nazwany "incretatus"³⁵. Trudno jest ustalić, czy na tego rodzaju sformułowania o Duchu Świętym wpłynęła u Damazego nauka Atanazego za pośrednictwem przebywającego w Rzymie Piotra Aleksandryjskiego, czy też Euzebiusz z Vercelli.

Obok arianizmu Damazy w przesyłanym na Wschód wyznaniu wiary potępia lakonicznie i bezimiennie również i inne herezje. Jest wśród nich potępiony modalizm sabelian /"nec redire in se nec minui, ut plerique blasphemant, sed semper manere, nec potentiae gradus quosdam ortusque tempora disparata"/, błędy Marcelego z Ancyry i Fotyna /"nec prolativum, ut generationem ei demas"/³⁶ oraz rozrastająca się coraz bardziej na Wschodzie herezja apolinaryzmu, odmawiająca Chrystusowi pełnego człowieczeństwa /"Eumdem redemptionis nostrae gratia processisse de Virgine: ut perfectus homo pro perfecto, qui peccaverat homine nasceretur"/.

Oprócz wypowiedzi dogmatycznej, zachowany fragment listu Damazego zawiera warunki, jakie papież usiłuje narzucić Wschodowi, jeśli ten chce posiadać "communio ecclesiastica" z Rzymem. Pierwszym

35 Ch. Pietri, *Roma Christiana*, dz.cyt. 830; Po Damazym terminu tego odnośnie Ducha Św. używał: Symbol Quicumque /"Spiritus Sanctus a Patre et Filio non factus nec creatus nec genitus, sed procedens"/, św. Ambroży /*De fide*, 3,13, PL 16, 635/, Ambrosiaster /*Quaestiones* 121,41/.

36 Termin "prolativus" spotykany już był u gnostyków i Ireneusza /*Adversus haereses* II, 13,8, SCh 294,124: "Qui generationem prolativi hominum Verbi transferunt"/, potem zaś używał go Fotyn, a po Damazym Ambroży /*De fide*, 4,4/.

z nich jest bezdyskusyjne przyjęcie przez Wschód wiary Damazego: "Haec est, fratres dilectissimi, fides nostra, quam quisque sequitur, noster est particeps... His nos communionem damus, qui nostram in omnibus sententiam probant". Nie był to zwyczajny akt miłości i przyjaźni wobec Wschodu, ale, jak pisał P. Battifol, uporczywe wymuszanie przyjęcia wyłożonej przez siebie wiary³⁷.

Druga grupa antyheretyckich wypowiedzi Damazego wiąże się z tzw. "Tomus Damasi", czyli listem synodu zwołanego w Rzymie w 377 r.³⁸, w odpowiedzi na trzeci list biskupów Wschodu, informujących o nasilającej się działalności niekatolickich ugrupowań chrześcijańskich, a szczególnie zwolenników Eustacjusza z Sebasty, Apolinaro i Paulina³⁹. Tragicznie przedstawiona sytuacja Kościołów wschod-

37 La siège apostolique, dz.cyt. 103; Ch.Pietri, Roma Christiana, dz.cyt. 828.

38 Od dawna trwa dyskusja odnośnie daty synodu rzymskiego, który jest autorem "Tomus Damasi", choć dziś większość autorów skłonna jest przyjmować datę 377 lub 388. C.H.Turner /Ecclesiae occidentalis monumenta iuris antiquissima, Oxford 1913, II, 283/ przyjmował datę 379 r.; E.Schwartz /Zur Kirchengeschichte des 4. Jahrhunderts, w: Gesammelte Schriften, Bd 4, Berlin 1960, 79-80/ proponował czas między końcem r. 377 a początkiem 378; P.Galtier /Le Tome de Damase. Date et origine, "Recherches de science religieuse" 26/1936/ 385-418, 563-578/ wykluczając powyższe daty proponował rok 382; P.P.Joannou /Die Ostkirche und die Cathedra Petri, dz.cyt., 218/ proponuje początek r. 377; M.Simionetti /La crisi ariana nel IV secolo, Roma 1975, 432/ wskazuje na czas "około 377 roku"; V.Monachino /Il primato nella controversia ariana, dz.cyt., 52/ sugeruje koniec 377 r.; Ch.Pietri /Roma Christiana, dz.cyt., 381-840, 873-880/ - rok 377.

39 Por. Basilius, Epistola 263, PG 32, 976-981, tłum. Krzyżaniak 328-332: "Jeszcze raz za pośrednictwem umiłowanych braci pozdrawiamy was i wzywamy, abyście nie ociągali się z nawiedzeniem nas... a jeśli tę łaskę Bóg dobroci na czas inny zachowa, to przynajmniej pisujcie do nas ... Rozliczne bowiem dla Kościoła nastąpi uciski i wielka jest nasza udręka ... Zuchwalstwo i bezwstyd herezji arian, jawnie już zerwawszy z ciałem Kościoła, trwa w swym własnym błędzie i wiele nam szkód sprawia ... Jest rzeczą konieczną wspomnieć ich imiennie, tak iżbyście i wy sami poznali sięjących u nas zamęt, a naszym Kościołom winę ich ukazali jako oczywistą ... I tak jednym z tych, którzy przysparzają nam wielkiej zgryzoty jest Eustatios z Sebasty w Armenii Mniejszej. Słuchał on niegdyś wykładów Ariusza ... został wyrzucony z grona biskupów ... Co przedstawił mu świętobliwy biskup Liberiusz, a na co on sam przystał, nie wiemy, oprócz tego, że przyniósł list przywracający go do urzędowania i że okazawszy go na synodzie w Rzymie, przywrócony został na swe miejsce. Człowiek ów podkopu-

nich skłoniła zebranych na synodzie biskupów pod przewodnictwem papieża do ułożenia i przesłania do Antiochii specjalnego listu dogmatycznego, który poprzez 24 anatemy i dołączone do nich pozytywne wyjaśnienie potępia anonimowo lub imiennie ponicejskie herezje Wschodu. Cały ten dokument najbardziej dogmatyczny ze wszystkich pism Damazego, reasumujący ówczesną teologię rzymską, nazywany niekiedy "kodeksem ortodoksji nicejskiej"⁴⁰, składa się więc z dwóch zasadniczych części: zachowanego w dwóch fragmentach "Illud sane miramur" i "Non nobis quidquam" pozytywnego listu dogmatycznego, wyjaśniającego prawowierną naukę Kościoła⁴¹ oraz wyroku heretyckich tez potępionych 24 anatemami, opracowanego prawdopodobnie przy współudziale przebywającego w Rzymie na wygnaniu Piotra z Aleksandrii, a nazywanego niekiedy damazjańskim wyznaniem wiary katolickiej⁴³. To oficjalne kolektywne pismo Kościoła rzymskiego, skierowane tym razem już nie do Paulina antiocheńskiego, ale Melecjusza i jego synodu, zostało w dwa lata później, jak już wspominaliśmy, podpisane przez 153 biskupów zgromadzonych na synodzie w Antiochii i przesłane z powrotem na ręce Damazego. Z listy

je teraz tę samą wiarę, dla której został przyjęty, znosi się z potępiającymi orzeczenie współlistotności i jest przywódcą herezji pneumatomachów ... Drugim po nim siewcą zamętu jest Apolinary, który nie mniejsze sprawia Kościołom utrapienia ... Pisma jego o wcieleniu taki zamęt spowodowały wśród wspólnoty braterskiej, że odtąd niewielu tylko z tych, którzy się z nim spotkali, zachowało cechy dawnej pobożności ... Co zaś do Paulina, to wy sami moglibyście się wypowiedzieć ... skłania się z przekonaniem ku poglądom Marcelego ... A wiecie, bracia czcigodni, że zagrożenie naszej nadziei tkwi właśnie w poglądzie Marcelego; nie uznaje on bowiem, że Syn jest co do hipostazy odrębny, ale głosi, że znów wstąpi On w Tego, z którego wyszedł, a ponadto Duchowi Pokrzepicielowi też nie przypisuje odrębnej hipostazy ... Domagamy się od was, żebyście zajęli się tą sprawą. Jeślibyście bowiem uznali za rzecz właściwą wystosować listy do wszystkich Kościołów Wschodu, przynajmniej to by się osiągnęło, że wyznaczający doktrynę wiary ... jeśliby chcieli obstawać dalej zuchwale przy swoim nowinkarstwie, to my odcielibyśmy się od nich".

40 Por. Ch. Pietri, *Roma Christiana*, dz.cyt., 839.

41 PL 13, 352-354.

42 PL 13, 358-361, Theodoretus, H.E.V, 11, GCS 19, 297-302.

podpisów zachowało się jedynie 7 nazwisk, wśród których widnieją: Melecjusz z Antiochii, Euzebiusz z Samosaty, Pelagiusz z Laudyki, Zenon z Tyru, Eulogiusz z Edessy, Bematiusz z Mallo i Diodor z Tarsu⁴³. Przyjęcie wiary Damazego na Wschodzie oznaczało przyłączenie Melecjan i całego Wschodu do *communio ecclesiastica* Kościoła rzymskiego oraz pierwszą oficjalną pozytywną reakcją Zachodu na wieloletnie wysiłki św. Bazylego⁴⁴.

Przejdźmy jednak do dogmatycznej wypowiedzi Damazego, zawartej we fragmencie "Non nobis quidquam":

"Ut enim Nicaeni concilii fidem inviolabilem per omnia retinentes, sine simulatione verborum aut sensu corrupto, nullo modo Spiritum Sanctum separamus; sed perfectum in omnibus virtute, honore, majestate, deitate, cum Patre conveneramus et Filio: itaque etiam plenitudinem Dei Verbi, non prolativi, sed nati, neque in Patre remanentis, ut non sit, sed ex aeterno in aeternum subsistentem, perfectum, id est integrum hominem assumpsisse et salvasse confidimus"⁴⁵.

Łatwo zauważyć, że zachowany fragment dołączonego do anatem pozytywnego wykładu wyjaśnia ortodoksyjną naukę Kościoła rzymskiego, skierowaną przeciw trzem błędom: pneumatochów, marcelian i apolinarystów, choć żaden z nich nie jest wymieniony imiennie. Widać w nim wiele podobieństwa terminologicznego z fragmentem dogmatycznym już przez nas omawianym "Ea gratia". Wykładając ortodoksyjną naukę przeciw pneumatochom, Damazy stosuje do Ducha Świętego te same terminy, które w innym miejscu odnosił do Chrystusa: "perfectum in omnibus virtute, honore, majestate, deitate, cum Patre conveneramus et Filio"; chce przez to niewątpliwie wykluczyć wszelki cień subordynacji Ducha Świętego wobec pozostałych dwóch Osób Boskich,

43 Podpisy pod fragmentem "Non nobis quidquam" PL 13, 353-354 wraz z uwagą: "Similiter et alii CXLVI Orientales episcopi subscripserunt, quorum subscriptio in authenticum hodie in archivis Romanae Ecclesiae tenetur".

44 Por. Basilius, Epistola 265, 3, PG 32, 989: "Biskupi Zachodu przyłączyli was do nas. My otrzymaliśmy od nich dekret wiary, zatrzymaliśmy go u siebie i poszliśmy za jego ortodoksyjną nauką".

45 PL 13, 353.

a równocześnie podkreślić pełną jego równość z Nimi. Równość tę jeszcze wyraźniej podkreślił papież w anatemach. Przeciw marcelianom uczącym, że Bóg jest niepodzielną Monadą i jedną Osobą, w której Słowo przebywa immanentnie tak, iż nie można mówić o jakimkolwiek Jego rodzeniu lub tytule "Syna Bożego"⁴⁶, Damazy wraz z biskupami podkreśla, że Słowo Boże nie pozostaje w Ojcu, ale jest zrodzonym od wieków Synem Bożym: "etiam plenitudine Dei Verbi, non prolativi, sed nati, neque in Patre remanentis, ut non sit, sed ex aeterno in aeternum subsistentem". Powodem potępienia w tym miejscu marcelian był fakt, że do nich zaczęto na Wschodzie wliczać również dotychczasowego nicejczyka Paulina z Antiochii, który faktycznie podzielał niektóre ich założenia. Wreszcie przeciw apolinarystom głoszącym, że Słowo Boże podczas wcielenia nie przybrało pełnego człowieka, a w związku z tym w dziele odkupienia nie uczestniczyło Jego pełne człowieczeństwo, stwierdzone jest lakonicznie ale dobitnie: "perfectum, id est integrum hominem assumpsisse et salvasse confidimus".

Jeśli chodzi o damazjańskie anatemy na interesujący nas w tym miejscu temat, to są one następujące ze wstępnym ich uzasadnieniem:

"Post concilium Nicaenum, quod in urbe Roma concilium congregatum est a catholicis episcopis, addiderunt de Spiritu Sancto. Et quia postea is error inolevit, ut quidam ore sacrilego auderent dicere Spiritum Sanctum esse per Filium.

- I. Anathematizamus eos, qui non tota libertate proclamant, cum Patre et Filio unius potestatis esse atque substantiae.
- II. Anathematizamus quoque eos, qui Sabellii sequuntur errorem, eundem dicentes Patrem esse, quem Filium.
- III. Anathematizamus Arium atque Eunomium, qui pari impietate, licet sermone dissimili Filium et Spiritum Sanctum asserunt esse creaturas.
- IV. Anathematizamus Macedonianos, qui de Arii stirpe venientes non perfidiam mutavere, sed nomen.
- V. Anathematizamus Photinum, qui Hebionis haeresim instaurans, Dominum Jesum Christum tantum ex Maria confitetur.
- VII Anathematizamus eos, qui Verbum Filium Dei extensione, aut collectione, et a Patre separatum, insubstantivum et finem habiturum esse contendunt.

⁴⁶ Marcellus Ancyranus, Fragmenta 3-6 i 48, GCS 14 /ed. E.Klostermann - G.Ch.Chanson, Berlin 1972/, 186 i 193.

- X. Si quis non dixerit semper Filium et semper Spiritum Sanctum esse, anathema sit.
- XI. Si quis non dixerit Filium natum de Patre, id est de divina substantia ipsius, anathema sit.
- XII. Si quis non dixerit Verbum Domini Filium Dei Deum, sicut Deum Patrem eius, et omnia posse, et omnia nosse et Patri aequalem, anathema sit.
- XVI. Si quis non dixerit Spiritum Sanctum de Patre esse vere ac proprie, sicut Filius de divina substantia et Deum verum, anathema sit.
- XVII. Si quis non dixerit omnia posse Spiritum Sanctum, omnia nosse, et ubique esse, sicut Filium et Patrem, anathema sit.
- XVIII. Si quis dixerit Spiritum sanctum facturam aut per Filium factum, anathema sit.
- XIX. Si quis non dixerit omnia per Filium et Spiritum Sanctum Patrem fecisse, id est invisibilia, visibilia, anathema sit.
- XX. Si quis non dixerit Patris et Filii et Spiritus Sancti unam divinitatem, potestatem, majestatem potentiam, unam gloriam, dominationem, unum regnum atque unam voluntatem et veritatem, anathema sit.
- XXI. Si quis tres personas non dixerit veras Patris et Filii et Spiritus Sancti aequales, semper viventes, omnia continentes visibilia et invisibilia, omnia potentes, omnia judicantes, omnia vivificantes, omnia facientes, omnia quae sunt salvanda salvantes, anathema sit.
- XXII. Si quis non dixerit adorandum Spiritum Sanctum ab omni creatura, sicut Filium et Patrem, anathema sit.
- XXIII. Si quis de Patre et Filio bene senserit, de Spiritu autem Sancto non recte habuerit, haeticus est: quod omnes haetici de Filio Dei et Spiritu Sancto male sentientes, in perfidia Judaeorum et gentilium inveniuntur.
- XXIV. Quod si quis patiat, Deum Patrem dicens, et Deum Filium eius, et Deum Spiritum Sanctum, Deos dici, et non Deum propter unam divinitatem et potentiam, quam credimus esse et scimus Patris et Filii et Spiritus Sancti: Deum, subtrahens autem Filium, aut Spiritum Sanctum, ita solum existimet esse Deum Patrem dici aut credi unum Deum: anathema sit. Nomen nomque deorum et angelis et sanctis omnibus a Deo est impositum et donatum; de Patre autem et Filio et Spiritu Sancto propter unam aequalem divinitatem, non nomen deorum, sed Dei nobis ostenditur atque indicatur: ut credamus, quia in Patre et Filio et Spiritu Sancto solum baptizamur, et non in archangelorum nominibus aut angelorum, quomodo haetici aut Judaei aut etiam gentiles demones faciunt. Haec ergo et salus chris-

tianorum, ut credentes Trinitati, id est Patri et Filii et Spiritui Sancto, in ea veram solamque unam divinitatem et potentiam ac majestatem et substantiam eandem sine dubio credamus, ut aeternam attingere mereamur ad vitam⁴⁷.

Jest to, jak widać, pewnego rodzaju pierwszy chrześcijański sylabus, potępiający głównie błędy antytrynitarne, ze szczególnym wypukleniem równości Ducha Świętego w stosunku do pozostałych Osób Boskich. Niektóre błędy, jak: arianizm, eunomianizm, macedonianizm, sabelianizm i fotynianizm, są potępione imiennie, inne zaś, jak marcelianizm i apolinaryzm, o którym powiemy niżej, tylko anonimowo. Wszystkie wyżej przytoczone anatemy można podzielić na dwie zasadnicze grupy: jedna z nich potępiła ogólnie błędy głoszące identyczność wszystkich trzech Osób Boskich /an. 1,20,21,24/, druga zaś czyni to imiennie i detalicznie. Nie ma tu miejsca, by każdą z nich analizować dokładnie, ale trzeba podkreślić, że cały dokument posługuje się klasycznym teologicznym słownictwem nicejskim i damazjańskim, opartym na trynitarnej terminologii zachodniej⁴⁸, w którym na czoło wysuwa się: "una substantia - una divinitas - tres aequales; una potentia - majestas - gloria - divinitas". Jest tu również potępiony tryteizm /an. 24/, o który byli często oskarżani przez arian katolicy⁴⁹.

Błędem byłoby twierdzenie, że Damazy i zebrani z nim biskupi dokonali w powyższych anatemach wielkiego dzieła teologicznego⁵⁰, na miarę traktatów lub pism polemicznych, ale nie to było ich zamiarem: chcieli tylko wspólnie na synodzie podać w krótkich zdaniach, bez zbytej dydaktyki, krótki kodeks ortodoksji nicejskiej 377 roku, potępiając w nim najgroźniejsze ówczesne błędy religijne.

47 PL 13, 358-361.

48 Por. Hilarius, De Trinitate IX, 42; Eusebius Vercellensis, De Trinitate I, 1; III, 11; V, 40.

49. Por. Eusebius Vercellensis, De Trinitate I, 16, CC 9,7; Ambrosius, De fide V, 3,42; PL 16, 684-685; Ambrosiaster, Quaestiones 125, 23; Hieronymus, Epistola 15, 4; Basilius, Epistolae 131 et 169.

50 Ch.Pietri, Roma Christiana, dz.cyt. 839.

Miało to być pewnego rodzaju uzupełnienie Symbolu Nicejskiego, które mimo niewielkich rozmiarów, było ponawiane lub potwierdzane jeszcze kilka razy później⁵¹ oraz miało oddziaływać nawet na teologię wschodnią⁵².

2. Apolinaryzm

Drugą groźną herezją trawiającą za pontyfikatu Damazego wschodnie chrześcijaństwo był apolinaryzm⁵³. Jej twórca, bp Laodycei, Apolinary /310-390/, przez długi czas żarliwy obrońca Symbolu Nicejskiego, przyjaciel św. Atanazego, Bazylego i nauczyciel św. Hieronima⁵⁴, autor szeregu traktatów teologicznych biblijnych i apologetycznych, chcąc w swym nauczaniu filozoficznie wytłumaczyć jedność Osoby Chrystusa w dwóch naturach, zaczął głosić, że podczas wcielenia Słowo Boże zajęło w Chrystusie miejsce jego ludzkiej duszy. Początkowo odmawiał w ogóle Chrystusowi duszy ludzkiej, później zaś idąc za platońskim rozróżnianiem w człowieku 3 elementów: ciała - σῶμα, duszy zmysłowej - ψυχή i duszy rozumnej - νοῦς lub πνεῦμα, uściślił swe poglądy i odmawiał Mu tylko duszy rozumnej. Tego rodzaju zastąpienie duszy rozumnej przez Słowo Boże miało jego zdaniem zapewnić jak najściślejsze połączenie dwóch natur w Chrystusie. Swoją naukę uzasadniał między innymi zdaniem Ewangelii św. Jana, że "Słowo ciałem się stało", zapominając, jak to później

51 Anatemy i potępienie apolinaryzmu powtórzył w 382 r. synod rzymski, por. Sozomenos, H.E. VII, 11, GCS 50,314.

52 Por. Sozomenos, H.E. VI, 25, PG 67, Theodorus Mopsuestenus, Homélie Catéchétiques IX, 1, ed. Tonneau-Devreesse, Romae 1949, pp. XVI et 215.

53 H. Lietzmann, Apollinaris von Laodicea und seine Schule, Tübingen 1904 /przedruk New York 1970/; G. Voisin, L'apollinarisme, Louvain 1904; C.A. Raven, Apollinarism, An Essay on the Christology of the Early Church, Cambridge 1923; H. de Riedmatten, La christologie d'Apollinaire de Laodicée, "Studia Patristica" 2/1957/ 208-234.

54 Por. korespondencję św. Bazylego z Apolinarym, epistolae 361-364, PG 32, 1100-1108; H. de Riedmatten, La correspondance entre Basile de Césarée et Apollinaire de Laodicée, "Journal of Theological Studies" 8/1957/ 53-64; Hieronymus, Epistola 84, 3, tłum. J. Czuj /Listy, t.1-3, Warszawa 1953/, t.2, 242-243: "Często słu-

wyjaśniał Grzegorz z Nazjanzu, iż ewangelista posługiwał się tu kategoriami umysłowymi Hebrajczyków, dla których "ciało" oznaczało całego człowieka. Na polu filozoficznym rozumował logiczniej głosząc, że dwie istoty doskonałe, pełne bóstwo i pełne człowieczeństwo, nie mogą przy połączeniu dać doskonałej jedności.

Głoszonego błędu biskupi ortodoksyjni długo nie dostrzegali. Jako pierwszy rozpoznał go na Wschodzie, jak się zdaje św. Atanazy, który w liście synodalnym "Tomus ad Antiochenos" z 362 r. umieścił bezimienne zdanie, iż Zbawiciel podczas wcielenia nie przyjął ciała bezdusznego / οὐ σῶμα ἀψυχον, οὐδ' ἀκαίσθητον, οὐδ' ἀνόητον /, ale pełne człowieczeństwo⁵⁵. W szerzeniu błędu w Antiochii wspomagał Apolinarego również wybitny zwolennik ortodoksji nicejskiej prezbiter Witalis, który zorganizował nawet w ramach stronnictwa Paulina oddzielną wspólnotę apolinarystyczną. Gdy o błędnej nauce głoszonej na Wschodzie powiadomiono papieża Damazego, ten wezwał do siebie w 374 r. Witalisa, polecając mu się wytłumaczyć i złożyć wyznanie wiary⁵⁶; Witalis również chciał otrzymać uznanie papieża dla stworzonej przez siebie wspólnoty. W jakiś bliżej nieznyany nam sposób zdołał on przekonać Damazego i jego synod o ortodoksyjności swojej wspólnoty, podpisał przedstawione mu wyznanie wiary nicejskiej i zabrał w drodze powrotnej jakiś niezachowany list Damazego do bpa antiocheńskiego Paulina. Wkrótce jednak po jego wyjeździe, papież bliżej poinformowany, prawdopodobnie przez wracającego z Antiochii Epifaniasza⁵⁷ lub przebywającego tam Hieronima, poczuł się oszukany⁵⁸ i wysłał jeszcze dwa listy do Paulina antiocheńskiego,

chałem w Antiochii Apolinarego i miałem dla niego uznanie, ale chociaż mnie kształcił w Piśmie św. nigdy nie przyjąłem od niego dogmatu przewyższającego rozum. Już jego głowa okryła się siwizną".

55 Athanasius, Epistola ad Antiochenos 7, PG 26,804.

56 F. Diekamp, Das Glaubensbekenntnis des apolinaristischen Bischofs Vitalis von Antiochien, "Theologische Quartalschrift" 86/1904/ 497-511.

57 Por. Epiphanius, Haereses LXXVII, 22-38, GCS 37, 435-451.

58 Jównież Grzegorz z Nazjanzu skarżył się, że został oszukany przez wracającego z Rzymu Witalisa, por. Epistola 102, PG 37,196; POK 15, 147-150: "Aby mnie zaś nie oskarżali, zem wyznanie wiary umiłowanego Witaliusza, które tenże na żądanie błogosławionego Damazego biskupa Rzymu pisemnie wydał, przedtem przyjmował, a teraz odrzucam, i o tem krótko opowiem. Oni bowiem póki w kole

pierwszy, zaginiony przez prezbitera Petroniusza, a drugi, zachowany przez nieznanego nam bliżej legata, w którym, zaniepokojony błędną głoszoną w Antiochii chrystologią, zobowiązywał go, żeby Witalis i jego wspólnota podpisali wobec niego wyznanie wiary nicejskiej wraz z dołączoną klauzulą, że Chrystus we wcieleniu przybrał pełnego człowieka. Wiemy z innych źródeł, że Witalis tego wymagania papieskiego nie spełnił, ale w rok później został wyświęcony na apolinarystycznego biskupa Antiochii. Zachowany jednak list Damazego "Per filium" jest pierwszym zachodnim, choć bezimiennym, potwierdzeniem apolinaryzmu. Oto interesujący nas fragment:

"Quapropter si supradictus filius meus Vitalis, et ii qui cum eo sunt, tibi voluerint aggregari, primum debent in ea expositione fidei subscribere, quae apud Nicaeam pia Patrum voluntate firmata est. Deinde, quoniam nemo potest futuris vulneribus adhibere medicinam, ea haeresis eradicanda est, quae postea in Oriente dicitur pollulasse, id est, confitendus ipse sapientia, sermo filius Dei humanum suscepisse corpus, animam, sensum, id est, integrum Adam, et, ut expressius dicam, totum veterem nostrum sine peccato hominem. Sicuti enim confitens eum humanum corpus suscepisse, non statim ei et humanas vitiorum adjungimus passiones: ita et dicentes eum suscepisse et hominis animam et sensum, non statim dicimus et cogitationum eum humanarum subjacuisse peccato. Si qui autem dixerit, Verbum pro humano sensu in Domini carne versatum, hunc catholica Ecclesia anathematizat: necnon et eos, qui duos in Salvatore filios confitentur, id est, alium ante Incarnationem, et alium post assumptionem carnis ex Virgine, et non eundem Dei filium et antea et postea confitentur"⁵⁹.

swoich prawdziwych uczniów i wtajemniczonych jak Manichejczycy o zagadnieniach teologicznych rozprawiają ... Przytakują, że człowiek w Chrystusie nie jest bez duszy, rozumu i umysłu, bez pełni, ale jako tę duszę rozum i umysł samo bóstwo wprowadzają, jakoby ono jedynie z ciałem było spojone ... Cóż dziwnego, że słowa Witaliusza także za pobożne przyjął ... Zdaje mi się, że dlatego i sam Damazy lepiej pouczony, a zarazem dowiedziawszy się, że trwają przy dawnym wykładzie, wykluczył ich z Kościoła, a pisemne wyznanie wiary obalił anatemą obruszając się na to omamienie, któremu uległ w swej prostoduszności".

⁵⁹ PL 13, 356-357. Komentarz por. P.P.Joannou, Die Ostkirche und die Cathedra Petri, dz.cyt. 186-191, 195-197; M.Simonetti, La crisi ariana, dz.cyt. 424-426.

Widać z powyższego, że nauka Apolinarego, wyznawana i głoszona przez Witalisa, nazwana jest po raz pierwszy w liście Damazego "herezją" rozwiniętą na Wschodzie, którą należy wykorzenieć. Papież nie wymienia jednak nazwiska jej twórcy, być może ze względu na duży autorytet żarliwego obrońcy wiary nicejskiej i sławę wielkiego teologa, jakimi cieszył się Apolinary, ale dostarcza tylko Paulinowi wyjaśnienia, które ma mu ułatwić rozpoznanie błędu. W wyjaśnieniu tym Damazy ujawnia swe poglądy antropologiczne, według których zgodnie z nauką Platona człowieczeństwo Chrystusa, podobnie jak i Adama, składało się z trzech elementów: corpus, anima, sensus, bez bliższego ich jednak objaśnienia. Te trzy elementy stanowią w Chrystusie pełnego człowieka, jakim ongiś był Adam - "integrum Adam", z wyjątkiem grzechu. Tekst aż dwukrotnie uprzedza przewidywany zarzut Apolinarego, że jeśli Chrystus przyjął pełnego człowieka, to musiałby również przyjąć jego słabości, jego skłonności do grzechu i namiętności, stwierdzając bez żadnego uzasadnienia, jakie później podawali autorzy wczesnochrześcijańscy, że Chrystus przyjął nasze ciało bez tych słabości⁶⁰.

Na zakończenie swego dogmatycznego wykładu, papież dołącza podwójną anatemę, wyklinając tych, którzy uczą, że "Słowo przebywało w ciele Pana, zamiast ludzkiej duszy" /pro humano sensu/, oraz tych, "którzy przyjmują w Zbawicielu dwóch synów: jednego przed wcieleniem i drugiego po przybraniu ciała z Dziewicy, a nie wyznają, że był to ten sam Syn Boży przed i po wcieleniu". Nauka o dwóch synach przed i po wcieleniu, głośna była w późniejszym nestorianizmie, ale jako jeden z zasadniczych zarzutów wytykał ją katolikom, szczególnie orientacji antiocheńskiej przyjmującej w Chrystusie dwie pełne natury boską i ludzką, również sam Apolinary⁶¹. Przed

60 Por. Gregorius Nyssenus, Antirrheticus adversus Apollinarem 26, PG 45, 1180C: "Przybierając nasze grzechy na siebie, nie plami się ich nieczystością, lecz w sobie grzechy oczyszcza".

61 Poświadcza to zwalczający Apolinarego Grzegorz z Nysy, por. Antirrheticus 39, PG 45, 1212: "Jeśli z pełnym człowiekiem zjednoczy się pełny Bóg - mówi - to oczywiście będą nie jednym, ale dwoma"; tamże 42, 1220: "Jeśli z człowiekiem połączy się Bóg, pełny z pełnym, to jest ich dwóch, jeden Syn Boży z natury, a drugi z adopcji".

tym zarzutem bronili się zdecydowanie katolicy, o czym świadczą wypowiedzi współczesnych mu autorów zwalczających jego naukę⁶². Powyższe wypowiedzi Damazego są jeszcze bardzo ogólne, a pojęcia przez niego używane /sensus, anima/ zbyt obszerne i trudno z nich wnioskować, czy chodzi tu o duszę zmysłową czy rozumną, której właśnie Apolinary odmawiał Chrystusowi.

O wiele wyraźniej przeciw apolinaryzmowi wypowiedział się Damazy w 377 r. we wspomnianym już wyżej synodyku "Tomus Damasi", zarówno w zachowanym fragmencie "Illud sane", jak i w dołączonych anatemach:

"Asserunt enim dicere, Dominum ac Salvatorem nostrum ex Maria Virgine imperfectum, id est, sine sensu hominem suscepisse. Heul quanta erit Arianorum in tali sensu vicinitas! Illi imperfectam divinitatem in Dei filio dicunt, isti imperfectam humanitatem in hominis filio mentiuntur. Quod si utique imperfectus homo susceptus est, imperfectum Dei munus est, imperfecta nostra salus; quia non est totus homo salvatus. Et ubi erit illud dictum Domini: "Venit filius hominis salvare quod perierat totum"? id est, et in anima et in corpore, in sensu atque in tota substantia suae naturae. Si ergo totus homo perierat, necesse fuit ut id quod perierat, salvaretur. Si autem sine sensu salvatus est, jam contra Evangelii fidem invenietur non totum quod perierat esse salvatum ... Nos autem, qui integros ac perfectos salvatos nos scimus, secundum catholicam Ecclesiam professionem, perfectum Deum perfectum suscepisse hominem profitemur. Quapropter date operam, ut intelligentia sanae doctrinae etiam eorum sensus salventur, qui adhuc sensum salvatum esse non credunt"⁶³.

62 Por. Ambrosius, De incarnatione 6,47, PL 16, 865: "Et illos condemnare debemus, qui non unum eundemque esse Filium Dei dicunt, et alium esse, qui ex Deo natus sit, alium qui sit generatus de Virgine"; Gregorius Nazianzenus, Epistola I ad Cledonium, PG 37, 180A, POK 15,134: "Jeśli ktoś wprowadza dwóch synów, jednego z Boga Ojca, a drugiego z matki, a nie tego samego, to niech odpadnie i od tego usynowienia, które obiecano prawowiernym. Dwie to wprowadzić natury: Bóg i człowiek złożony z duszy i ciała, - ale synowie nie dwaj ani bogowie nie dwaj"; tenże, Epistola II ad Cledonium, PG 37, 196A, POK 15, 147: "Określ wszystkim co do mnie, że Syna Bożego zrodzonego z Ojca, a potem ze świętej Dziewicy Maryi, w jedno sprowadzam, i nie dwóch synów nazywam, lecz jednego i tego samego uwielbiam w nierozdzielnej boskości i czci". Podobnie uczył Atanazy, Epifaniusz i inni. Zarzut Apolinarego wznowił później przeciw katolikom monofizyta Eutyches.

63 PL 13, 352-353.

Anatemy:

- VI. "Anathematizamus eos, qui duos filios asserunt, unum ante saecula, et alterum post assumptionem carnis ex Virgine".
- VII. "Anathematizamus eos, qui pro hominis anima rationali et intelligibili, dicunt Dei Verbum in humana carne versatum, cum ipse Filius sit Verbum Dei, et non pro anima rationali et intelligibili in suo corpore fuerit, sed nostram, id est intelligibilem sine peccato animam susceperit atque salvaverit".
- XIII. "Si quis dixerit, quod in carne constitutus filius Dei, cum esset in terra, in coelis cum Patre non erat, anathema sit".
- XIV. "Si quis dixerit, quod in passione crucis dolorem sustinebat Filius Dei Deus, et non caro cum anima, qua induerat formam servi, quam sibi acceperat, sicut ait Scriptura, anathema sit".
- XV. "Si quis non dixerit, quod in carne, quam assumpsit, sedet ad dexteram Patris, in qua venturus est iudicare vivos et mortuos, anathema sit"⁶⁴.

Również w wyżej przytoczonych tekstach, popartych autorytetem synodu, brak jest nadal imiennego potępienia Apolinarego. Pierwszy z nich, zaczerpnięty z fragmentu "Illud sane", podobnie jak poprzednio, nadal jest bardzo ogólny w terminologii przy wyjaśnianiu zjednoczenia dwóch natur w Chrystusie /sensus, totus homo, integer homo, hominis anima et sensus, imperfecta humanitas/. Nieco więcej precyzji terminologicznej przejawia Damazy w VII anatemie, gdzie jest zaznaczone, że podczas wcielenia według nauki Apolinarego Słowo zajęło nie tyle duszę ludzką w ogóle, ale duszę ludzką rozumną, którą papież w abundacji słownej określa "hominis anima rationalis et intelligibilis".

Czymś nowym w dowodzeniu Damazego jest tu zastosowanie tzw. argumentu soteriologicznego, domagającego się przyjęcia przez Słowo we wcieleniu pełnej natury ludzkiej wraz z duszą rozumną. Jeśliby bowiem Chrystus nie posiadał pełnego człowieczeństwa, to nie mógłby dokonać pełnego odkupienia. Ponieważ zaś pełny człowiek zgrzeszył, konieczne było, żeby i jego Zbawiciel miał pełną ludzką naturę. W kilka lat później wyrazi to lapidarnie św. Grzegorz z Nazjanzu:

"Co nie zostało przybrane, nie jest uleczone; co zaś zjednoczone jest z Bogiem, to doznaje zbawienia"⁶⁵. Wydaje się, że argumentu tego użył po raz pierwszy na Zachodzie św. Damazy, potem zaś stosowali go w polemice antyapolinarystycznej powszechnie zarówno auto-rzy zachodni⁶⁶ jak i wschodni. Trzeba tu również podkreślić, że jest to pierwsze synodalne uroczyste potępienie herezji Apolinarego, dokonane przez Damazego⁶⁷.

Innym błędem Apolinarego, związanym z problemem duszy ludzkiej w Chrystusie, jest przyjmowany przez niego tzw. theopaschizm⁶⁸, czyli nauka, że w wyniku zjednoczenia Słowa z niepełną naturą ludzką, na krzyżu cierpiała i umierała natura boska. Błąd ten znany już w II wieku potępił XIV anatema "Tomus Damasi", choć nie można powiedzieć, w jakim stopniu przyjmował go Apolinary⁶⁹, a był on niewątpliwie zarzucany Witalisowi⁷⁰.

Anatema wreszcie XIII potępił inny mało znany błąd Biskupa Laodycei, który dopuszczał wątpliwość, że po wcieleniu mogłaby zaistnieć możliwość, iż Słowo Boże związane z ciałem, mogłoby nie przebywać razem z Ojcem w niebie. Chociaż błąd ten zbijał Grzegorz z Nazjanzu i Grzegorz z Nyssy, to XIII anatema Damazego świadczy dobitnie o tym, że papież znał nawet najtajniejsze zakamarki apolinaryzmu.

65 Por. Epistola I ad Cledonium, PG 37,184, POK 15,138.

66 Por. Ambrosius, Epistola ad Sabinum, PL 16, 1196-1197: "Confiteantur sicut in Dei forma nihil ei defuit divinae naturae et plenitudinis, sic in illa forma hominis nihil ei defuisse, quo imperfectus homo judicaretur, qui ideo venit, ut totum hominem salvum faceret; neque enim decebat, ut qui perfectum opus in aliis consummaverat, hoc imperfectum in se esse pateretur; si enim aliquid ei defuit, non totum redemit; si non totum redemit, defellit igitur, qui dixit, ideo se venisse, ut totum hominem salvum faceret".

67 Por. Sozomenos, H.E. VI, 25, PG 67, 1357-1360: Kazikowski 405: "Otóż jako pierwszy zrozumiał to Damazy biskup rzymski oraz Piotr biskup Aleksandrii, że herezja ta ogarnia szerokie kręgi ludności i dlatego na zwołanym w Rzymie synodzie przeprowadził uchwałę uznającą ową sektę za czynnik obcy powszechnemu Kościołowi".

68 Ch. Petri, Roma Christiana, dz.cyt. 838.

69 G. Voisin, L'apollinarisme dz.cyt. 310-311.

70 Tamże, 347.

Dopiero jesienią 377 r., w kilka miesięcy po przesłaniu na Wschód "Tomus Damasi", zanim Piotr aleksandryjski powrócił na swą stolicę /po 2 XI 377/, papież potępił imiennie Apolinarego na synodzie rzymskim, nazywając go wprost heretykiem wraz z jego uczniem bpem Beryttos Tymoteuszem, którego złożył z urzędu. Ten ostatni jednak nie od razu ustąpił, choć jego usunięcia domagali się duchowni Beryttos⁷¹. W odpowiedzi na tę prośbę Damazy skierował na pocz. 380 r. list do bpów Wschodu i kleru Beryttos oznajmiając o swym imiennym potępieniu Tymoteusza i Apolinarego i zachęcając, by nie utrzymywali z nim stosunków. Było to pewnego rodzaju spełnienie żądań biskupów Wschodu, domagających się wyłączenia z Kościoła trzech heretyków, a wśród nich Apolinarego⁷². A oto wypowiedź Damazego:

"Sciatis velim, fratres, nos Timotheum illum profanum, Apollinaris haeretici discipulum, cum impio suo dogmate jam pridem abdicasse; et ob eam causam credimus, reliquias eius nihil in posterum momenti habituras. Quod si antiquus ille serpens, semel atque iterum ictus, ad suam ipsius poenam augendam revixerit, et extra Ecclesiam ejectus, nonnullos etiamnum fideles suis mortiferis venenis, quibus eos tentare aggreditur, ad exitium trahere non cesset, vos hanc ejus astutiam velut pestem quamdam declinate, et recordamini sedulo tum fidei ab apostolis traditae, tum huius vel maxime quae est a sanctis Patribus in concilio Nicaeno scriptis prodita: inque ea gradum firme defigentes, immobiles perstate; ... Jam non semel formulam edidimus, ut qui se christianum profiteatur, illud teneat, quod ab apostolis traditum est; ... Nam Christus Filius Dei, Dominus noster, generi humano per passionem suam plenissimam salutem reddidit, ut totum hominem peccatis implicatum ab omni peccato liberaret. Hunc si quis aut imperfectam humanitatem, aut imperfectam divinitatem habuisse dixerit, spiritu diaboli completus, se filium gehennae ostendit... /Timotheus/ abdicatus est una cum magistro suo Apollinare, qui item in die iudicii debitas poenas et supplicia persolvat. Quod si ille, qui veram spem in Christum una cum fidei confessione mutarit, velut spem quamdam salutis retinens, alios quosdam, qui sunt leviores, ad suam perducatur sententiam"⁷³.

71 Por. Epistola Damasi ad episcopos Orientales, PL 13,371: "Itaque quid est, cur abdicacionem Timothei a me rursus requiratis, qui etiam hic iudicio sedis apostolicae, Petro quoque episcopo Alexandriae praesente, abdicatus est una cum magistro suo Apollinare".

72 Por. Basiliius, Epistola 265,3, PG 32,959.

73 PL 13, 370-371.

List rozpoczęty bardzo uroczyście, z powoływaniem się na rolę i autorytet Stolicy Apostolskiej, przyjmuje później, jak widać z powyższego fragmentu, w przeciwieństwie do innych zachowanych pism Damazego, charakter pewnego rodzaju inwektywy, stosowanej nie- rzadko w antyheretyckiej polemice wczesnochrześcijańskiej⁷⁴. Here- tyk nazwany tu jest: "antiquus serpens", "spiritu diaboli comple- tus", "filius gehennae", jego zaś nauka: "mortifera venena", "astu- tia", "pestis", "impium dogma". Papież zachęca do pozostania przy wierze przekazanej przez apostołów, potwierdzonej przez Ojców na Soborze nicejskim. Jest tu wreszcie użyty, aczkolwiek ogólnie, ar- gument soteriologiczny, przypominający, że Chrystus we wcieleniu musiał przybrać pełną naturę ludzką, bo inaczej nie dokonałby peł- nego zbawienia.

Tak oto wygląda przedstawiona schematycznie, w oparciu o zachowa- ne pisma apologetyczna, działalność papieża Damazego. Dalszą inicjatywę w zwalczaniu herezji przejął cesarz Teodozjusz/379-395/, który kilkana- aktami prawnymi doprowadził do ich formalnej likwidacji. Najpierw 27 II 380 r. wydał w Tesalonice dekret nakazujący wszystkim mieszkańcom jego państwa przyjęcie obowiązkowe wiary papieża Damazego i Piotra aleksan- dryjskiego⁷⁵. W rok później 10 I 381 r. zakazał wszystkim przeciwnikom wiary nicejskiej jakiegokolwiek kultu w Mieście, ich zaś świątynie po- lecił oddać katolikom⁷⁶. Wreszcie w 383 r. zwołał do Konstantynopola biskupów wszystkich sekt i wyznań, zażądał od nich pisemnych wyznań wiary, na podstawie których wszystkich przeciwników Symbolu Nicejskie- go skazał na wygnanie⁷⁷.

Ks. Stanisław Longosz - Lublin

DE PAPA DAMASO FIDEI ORTHODOXAE PROPUGNATORE

/ Argumentum /

Hac in dissertiuncula ratione 1600 anniversarii Damasi Romae Epis- copi mortis praeparata exponitur, quomodo ille papa orthodoxam fidem ab erroribus, praesertim in haeresi Arianorum necnon Apollinaristarum defendebat.

74 Por. S. Longosz, Inwektywa chrześcijańska, SWP 530-537; tenże, Inwektywa Lucyferiusza z Calaris, RTK 19/1972/ z. 4, 181-194.

75 Codex Theodosianus XVI 1, 2.

76 Tamże, XVI 5, 6.

77 Socrates, H. E. V, 10, PG 67, 584-585.